

**ANNA PENKAŁA-JASTRZĘBSKA<sup>1</sup>**

Instytut Historii i Archiwistyki  
Uniwersytet Pedagogiczny  
im. Komisji Edukacji Narodowej, Kraków  
ORCID 0000-0001-6386-8139

## **„JUŻ Z BIAŁEGOSTOKU WKRÓTCE WERSAŁ MAJĄ ROBIĆ”. EUROPEJSKIE ASPIRACJE DWORU KATARZYNY BARBARY Z RADZIWIŁÓW BRANICKIEJ (ZM. 1730)<sup>2</sup>**

**“They are about to make Versailles out of Białystok”. European aspirations  
of the court of Katarzyna Barbara Branicka née Radziwiłł (d. 1730)**

### **Abstract**

This is the first attempt to examine the activity of Katarzyna Barbara Branicka née Radziwiłł and her influence on the private court in Białystok. The reconstruction of the residence was one of the first and, at the same time, the most important projects undertaken by the spouses. The idea of the reconstruction corresponded with the European aspirations of the magnate couple. The article draws on the preserved extensive correspondence of Katarzyna Barbara, supplemented by the letters of her husband, Jan Klemens and mother, Anna Katarzyna Radziwiłł née Sanguszko. The scale of the work carried out and the funds allocated for the extension of the residence brought the intended effect – the residence in Białystok became one of the most beautiful of the eighteenth-century Polish-Lithuanian Commonwealth.

**Keywords:** Court, Białystok, 18<sup>th</sup> century

### **Abstrakt**

Artykuł jest pierwszą próbą ujęcia aktywności Katarzyny Barbary z Radziwiłłów Branickiej i jej wpływu na przebudowę rezydencji w Białymstoku. Przebudowa rezydencji była jednym z pierwszych, a zarazem najważniejszych przedsięwzięć, jakiego podjęli się małżonkowie. Zamysł projektu miał bowiem odpowiadać europejskim aspiracjom magnackiej pary. W artykule wykorzystano obszerne zachowane zasoby korespondencji Katarzyny

<sup>1</sup> Dr hab. Anna Penkała-Jastrzębska, stypendystka Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej [START (2018)], a także Stypendium Rządu Francuskiego, Stypendium Instytutu Herdera w Marburgu. Od 2022 roku wykonawca w granie NCN pt. „Kobięcy dwór szlachecki w Rzeczypospolitej w czasach saskich. Struktura, ludzie, kultura, funkcje”. E-mail: [anna.penkala-jastrzebska@up.krakow.pl](mailto:anna.penkala-jastrzebska@up.krakow.pl).

<sup>2</sup> Artykuł przygotowany w ramach projektu sfinansowanego ze środków z Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji nr UMO – 2021/41/B/HS3/00253, zatytułowanego: „Kobięcy dwór szlachecki w Rzeczypospolitej w czasach saskich. Struktura, ludzie, kultura, funkcje”.

Barbary, uzupełnione o listy jej męża Jana Klemensa i matki Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej. Skala wykonanych prac i fundusze przeznaczone na rozbudowę rezydencji przyniosły zamierzony efekt – rezydencja w Białymstoku stała się jedną z najpiękniejszych w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej.

**Słowa kluczowe:** dwór, Białystok, XVIII wiek

W literaturze przedmiotu aktywności Katarzyny Barbary z Radziwiłłów (zm. 1730) poświęcono dotąd niewiele miejsca, zdecydowanie chętniej poświęcając uwagę jej wpływowemu i aktywnemu politycznie małżonkowi – Janowi Klemensowi Branickiemu (zm. 1771)<sup>3</sup>. Jest to o tyle symptomatyczne, że magnatka była najstarszą córką kanclerza wielkiego litewskiego Karola Stanisława Radziwiłła<sup>4</sup> (zm. 1719) i Anny Katarzyny z Sanguszków (zm. 1746)<sup>5</sup>. Oprócz Katarzyny Barbary Radziwiłłowie doczekali się jeszcze licznego potomstwa – synów: Mikołaja Krzysztofa, Mikołaja Kazimierza, Hieronima Floriana, i córek: Tekli Róży (żony kolejno Jakuba Flemminga, Michała Serwacego Wiśniowieckiego, Michała Antoniego Sapiehy), Konstancji Franciszki (żony Jana Fryderyka Sapiehy) i Karoliny Teresy (żony Kazimierza Leona Sapiehy, a następnie Józefa Aleksandra Jabłonowskiego).

Katarzyna Barbara przysłała na świat 6 grudnia 1693 roku w białskiej rezydencji Radziwiłłów. W *Diariuszu czynności Karola Stanisława Radziwiłła* zapisano: „pierwszą pociechę dał Pan Bóg w Domu Xcia Jmci przez rozwiązanie Xżnej JejMci, która córkę szczęśliwie powiła; dano jej trzy imiona Katarzyna Barbara Asella”<sup>6</sup>. Pierwsze imię dziecko otrzymało po wpływowej babce – Katarzynie z Sobieskich Radziwiłłowej (zm. 1694), siostrze króla Jana III Sobieskiego (zm. 1696), żonie podkanclerzego litewskiego Michała Kazimierza Radziwiłła (zm. 1680) i matce Karola Stanisława Radziwiłła<sup>7</sup>. Dziewczynka niestety nie cieszyła się dobrym zdrowiem. Jeszcze jako kilkuletnie dziecko dwukrotnie ciężko

<sup>3</sup> W. Konopczyński, *Branicki Jan Klemens*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 2, Kraków 1936, s. 404; L. Nabielak, *Jan Klemens Branicki. Ustęp z dziejów Polski XVIII wieku*, Lwów 1864; M. Nagielski, *Jan Klemens Branicki. Poczet Hetmanów Rzeczypospolitej, Hetmani Koronni*, Warszawa 2005, s. 337-355; A. Sztachelska-Kokoczek, *Dobra magnackie Jana Klemensa Branickiego*, Białystok 2006, s. 33-46; eadem, *Wojskowi oficjaliści w służbie Jana Klemensa Branickiego*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska”, 9/1995, s. 67-77; K. Syta, *Dokumentacja gospodarczo-finansowa w administracji latyfundiów Branickich h. Gryf w XVIII w. – kilka uwag na marginesie procesu aktotwórczego*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, 15/2018, nr 3, s. 25.

<sup>4</sup> Karol Stanisław Radziwiłł – syn Michała Kazimierza Radziwiłła i Katarzyny z Sobieskich, kanclerz wielki litewski, żonaty z Anną Katarzyną z Sanguszków; Karol Stanisław Radziwiłł, *Diariusz peregrynacji europejskiej (1684-1687)*, wstęp i oprac. A. Kucharski, Toruń 2011; M. Szerszeń, *Radziwiłłowie nad Sekwaną i Tamizą. Karol Stanisław Radziwiłł i Michał Kazimierz Rybenko – spojrzenie ojca i syna*, w: *Anglosasi, Francuzi i Polacy – wzajemny wizerunek dawniej i dziś*, red. P. Guzowski, M. Kamecka, Białystok 2005, s. 87-99.

<sup>5</sup> Anna Katarzyna z Sanguszków Radziwiłłowa – córka Hieronima Sanguszki i Konstancji z Sapiechów, żona Karola Stanisława Radziwiłła. Owdowiała w 1719 r. i od tego momentu aktywnie angażowała się w politykę domu radziwiłłowskiego, stając się główną autorką działań politycznych, ekonomicznych, a także inicjatorką polityki matrymonialnej swoich dzieci; zob. W. Karkucińska, *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa (1676-1746). Działalność gospodarcza i mecenat*, Warszawa 2000.

<sup>6</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD) Archiwum Radziwiłłów (dalej: AR) dz. VI, II-79, k. 14.

<sup>7</sup> J. Pietrzak, *Pomiędzy idealizmem a pragmatyzmem – postać Katarzyny z. Sobieskich Radziwiłłowej w kręgu rodzinnej pamięci*, „Ślupskie Studia Historyczne”, 18/2012, s. 99.

zachorowała – w październiku 1699 roku na ospę, a w marcu 1702 roku na odrę<sup>8</sup>. Choroby zносиła ciężko, obawiano się też, by ospa nie pozostawiła na jej twarzy stałych zmian: „ja się o Kasieńkę turbuję, bo dziecinna kompleksja, jako jest delikatniejsza, tak sposobniejsza do odmiany” – pisała w styczniu 1700 roku zatroskana o zdrowie dziecka bliska krewna, marszałkowa Teofila Ludwika z Zasławskich-Ostrogskich 1 voto Wiśniowiecka, 2 voto Lubomirska (zm. 1709)<sup>9</sup>. W kolejnych latach życia Katarzyna Barbara niemal nieustannie uskarżała się na choroby żołądka i bóle głowy<sup>10</sup>. Słabe samopoczucie i dręczące choroby w kolejnych latach wymuszały ograniczanie aktywności magnatki, wpływając na konieczność stopniowego redukcji podejmowanych działań. Młodzieńcze lata Katarzyna Barbara spędziła na dworze Radziwiłłów w Białej. Środowisko rodzinne nie mogło pozostać bez wpływu na jej późniejsze zainteresowania sztuką, modą i architekturą. Jej matka – Anna Katarzyna, była wcześniej blisko związana z dworem królowej Francuzki – Marii Kazimiery<sup>11</sup>. Ojciec – królewski siostrzeniec – był człowiekiem dobrze wykształconym, miał też za sobą liczne podróże po Europie<sup>12</sup>. Na dworze w Białej już na początku XVIII wieku zaczęto gromadzić liczne woluminy o zróznicowanej tematyce, z czasem tworząc imponującą bibliotekę<sup>13</sup>. Sama zaś Katarzyna Barbara – wzorem innych panien z zamożnych domów – odbyła edukację klasztorną<sup>14</sup>. W jej trakcie, oprócz nauki czytania, pisania, praktyk religijnych i wychowania obyczajowego, opanowała też szereg umiejętności praktycznych, w tym znajomość technik szycia i haftu<sup>15</sup>. Magnatka dobrze posługiwała się piórem, opanowała język francuski, z zamilowaniem też oddawała się lekturze książek<sup>16</sup>.

W 1720 roku Katarzyna Barbara została poślubiona Janowi Klemensowi Branickiemu<sup>17</sup>. Ojciec magnata – Stefan Mikołaj Branicki, zmarł już w 1709 roku, zaś jego matka, Katarzyna

<sup>8</sup> P. Wydziałkowska, *Choroby epidemiczne wśród Radziwiłłów w XVIII wieku. Egzemplifikacja zagadnienia na podstawie źródeł ego-dokumentalnych – wstęp do badań*, „Acta Uroboroi – w kręgu epidemii”, 2019, s. 54.

<sup>9</sup> AGAD, AR V 8700, Teofila Ludwika z Zasławskich-Ostrogskich 1 voto Wiśniowiecka, 2 voto Lubomirska do Karola Stanisława Radziwiłła, Warszawa 10 I 1700, s. 44-46. Teofila Ludwika była córką Katarzyny z Sobieskich Radziwiłłowej (zm. 1694) i Władysława Dominika Zasławskiego-Ostrogskiego (zm. 1656) i przyrodnią siostrą Karola Stanisława Radziwiłła.

<sup>10</sup> AGAD, AR V 1335, Katarzyna Barbara z Radziwiłłów Branicka do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej, [b.m.] 19 X 1720, s. 15-17.

<sup>11</sup> M. Zaborowska, *Edukacja artystyczna w dobrach białskich Anny z Sanguszków Radziwiłłowej*, „Ogrody Nauk i Sztuk”, 6/2016, s. 228.

<sup>12</sup> A. Rachuba, *Radziwiłł Karol Stanisław h. Trąby*, w: *Polski Słownik Biograficzny* t. 30, Kraków-Wrocław 1935, s. 242.

<sup>13</sup> M. Zaborowska, op. cit., s. 232.

<sup>14</sup> A. Szylar, *Wzorce wychowania do życia w rodzinie przekazywane dziewczętom w szkołach klasztornych (XVII-XIX w.)*, „Biuletyn Historii Wychowania”, 30/2013, s. 25-41; D. Żołędz-Strzelczyk, „*Jak rządzić mają rodzice córki swe*”. *Poglądy na wychowanie kobiet w XVI-XVIII w.*, w: *Rola i miejsce kobiet w edukacji i kulturze polskiej*, red. W. Jamrozek, D. Żołędz-Strzelczyk, t. 1, Poznań 1998, s. 53-63.

<sup>15</sup> B. Popiołek, *Rytuały codzienności: świat szlacheckiego dworu w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2022, s. 264.

<sup>16</sup> B. Popiołek, *Kobiety świat w czasach Augusta II. Studia nad mentalnością kobiet z kręgów szlacheckich*, Kraków 2018, s. 286 i 293.

<sup>17</sup> Badacze toczyli dyskusję dotyczącą daty zawarcia związku małżeńskiego. Odnaleziona przez K. Łopateckiego intercyza przedślubna pary datowana jest na październik 1720 roku. K. Łopatecki, *Intercyza zawarta między Janem Klemensem Branickim a Katarzyną Barbarą Radziwiłłówną jako przykład realizacji strategii rodzinnych magnaterii (1720 r.)*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, 38/2016, nr 3, s. 35-36. Tymczasem najwcześniejsze listy Katarzyny Branickiej, już jako żony Jana Klemensa, miały być datowane są na październik 1719 roku; por. A. Sztachelska-Kokoczek, *Magnackie dobra...*, s. 17. Ustalenia te K. Łopatecki określił jako „rzekome”, sam zaś

Scholastyka z Sapiehów Branicka, w marcu 1720 roku. Wraz ze śmiercią Katarzyny Scholastyki uwolniony został cały majątek zagwarantowany jej umową dożywocia<sup>18</sup>. Jan Klemens przejął więc ogromne dobra ziemskie jako jedyny żyjący męski potomek pary<sup>19</sup>. Nie oznaczało to jednak, że majątek wolny jest od zobowiązań związanych z procesem dziedziczenia. Na swoje posagi nadal czekały bowiem trzy siostry Jana Klemensa: Konstancja (późniejsza Sedlnicka), Elżbieta (późniejsza Potocka, 2 voto Tarłowa) i Urszula (późniejsza Lubomirska). Teoretycznie interesy majątkowe czwartej z sióstr (Krystyny) były już wówczas uregulowane – swoją część majątku w formie zapisu posagowego otrzymała ona bowiem, wychodząc za Józefa Franciszka Sapiechę w 1709 roku. W praktyce jednak zobowiązania finansowe wykazane w jej intercyzie ślubnej nie zostały terminowo uregulowane przez Branickich. Jan Klemens w kolejnych latach musiał więc szukać sposobu na uspokojenie roszczeń wysuwanych przez Sapiehów<sup>20</sup>. Ślub Branickiego i Radziwiłłówny wiązał się też z ustanowieniem nowych, dodatkowych regulacji majątkowych. W wyniku pertraktacji przedślubnych kanclerzance został zapisany posag wyznaczony na kwotę 200 tysięcy złotych polskich<sup>21</sup>. Kolejne 200 tysięcy złotych warta była ofiarowana jej wyprawa ślubna<sup>22</sup>. Odebrany

---

przyjął datę spisania intercyzy jako decydującą. Podczas prowadzenia badań nad aktywnością Katarzyny Barbary odnalezione zostały inne listy – datowane na styczeń i luty 1720 roku, w których autorka rzeczywiście podpisywała się jako K. Branicka (AGAD, Zbiór Anny z Potockich Ksawerowej Branickiej, rkps 2/352). Wszystko wskazuje jednak na to, że jest to korespondencja błędnie skatalogowana jako listy Katarzyny Barbary, zaś ich rzeczywistą nadawczynią była matka Jana Klemensa – Katarzyna Scholastyka. Data ślubu Jana Klemensa i Katarzyny Barbary, ustalona na październik 1720 roku, przyjęta przez K. Łopateckiego, a potwierdzona analizą znanej mi przedślubnej intercyzy pary (AGAD, AR, dz. XI, sygn. 123, s. 1-3), uznana tu została za prawidłową. Potwierdzają to też zapisy z korespondencji. W liście z 12 października 1720 Katarzyna Barbara dziękowała matce, pisząc: jestem „kontenta z postanowienia mego i to nie swojej godności przypisuję tylko błogosławieństwu WXM Matki Dobrodziejki i mam nadzieję że będę szczęśliwa po wszystkie dni życia mego”, w tym samym liście prosiła też o zamówienie dla niej nowej pieczęci. AGAD, AR V, 1335, Katarzyna Barbara z Radziwiłłów Branicka do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej, [b.m.] 12 X 1720, s. 8-10. We wrześniu 1720 roku przygotowano wykaz sreber, jakie z Katarzyna Barbra miała otrzymać z dworu w Białej (najpewniej w formie wyprawy ślubnej), AGAD, AR XXVI, rkps. 173, s. 1-2.

<sup>18</sup> Katarzyna Scholastyka z Branickich wywodziła się z zamożnej i wpływowej rodziny. Jej ojcem był wojewoda wileński Kazimierz Jan Sapieha (zm. 1720) – zwolennik Michała Korybuta Wiśniowieckiego, a następnie elektor Jana III Sobieskiego. W 1686 roku Katarzyna Scholastyka została poślubiona staroście brańskiemu Stefanowi Mikołajowi Branickiemu (zm. 1709), późniejszemu wojewodzie podlaskiemu. Małżeństwo układało się zgodnie, para doczekała się zresztą kilkorga dzieci – syna Jana Klemensa (zm. 1771), późniejszego hetmana wielkiego koronnego i kasztelana krakowskiego, oraz córek – Krystyny (późniejszej Sapieżyny), Konstancji (późniejszej Sedlnickiej), Elżbiety (1 voto Potockiej, 2 voto Tarłowej) i Urszuli (późniejszej Lubomirskiej).

<sup>19</sup> Rodzice Jana Klemensa utrzymywali kilka okazałych rezydencji. Główną ich siedzibą był właśnie Białystok – w latach dziewięćdziesiątych XVII wieku Stefan Mikołaj zlecił zresztą przebudowę znajdującej się tam rezydencji Tyłmanowi z Gameren. W tym okresie intensywne prace budowlane prowadzono też w rezydencji w Tykocinie. Ponadto – na początku XVIII wieku – od Jerzego Wandalina Mniszcha Branicy zakupili jeszcze Choroszcz. Zob. W. Wróbel, *Opieka patronacka rodów Paców i Branickich nad klasztorem dominikanów w Choroszczy*, w: *Parafia rzymskokatolicka w Choroszczy. 550 lat. Księga jubileuszowa*, red. ks. T. Kasabuła, ks. A. Szot, Białystok 2009, s. 4; J. Glinka, *Choroszcz, letnia rezydencja hetmańska w XVIII stuleciu*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 6/1938, s. 177.

<sup>20</sup> Dochodziły do tego problemy z zadłużeniem majątku Branickiego, zob. K. Łopatecki, op. cit., s. 36.

<sup>21</sup> Szerzej o zasadach wyznaczania posagu i wyprawy w małżeństwach szlacheckich A. Penkała, *Panięskie ochędóstwo. Kwestie posagowe i wienne w małżeństwach szlachty województwa krakowskiego w czasach saskich*, Kraków 2016.

<sup>22</sup> Szerzej o wyprawie ślubnej magnatki T. Zielińska, *Kosztowności jako składnik wyposażenia kobiet w XVII i XVIII w.*, w: *Miasto – region – społeczeństwo. Studia ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Wýrobiszowi w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Białystok 1992, s. 298-299.

posag Jan Klemens miał oprawić<sup>23</sup> na swym majątku ziemskim, wycenionym na 400 tysięcy złotych polskich. Podobny zapis odnosił się do zabezpieczenia na majątku ziemskim pełnej wartości wyprawy. Zgodnie z obopólną deklaracją ujętą w intercyzie przedślubnej, cały majątek ruchomy, jak i nieruchomy miały zaś stać się przedmiotem umowy dożywocia. Miała ona gwarantować możliwość dożywotniego użytkowania majątku tej osobie, która pozostanie przy życiu dłużej niż współmałżonek<sup>24</sup>. Jan Klemens w 1720 roku zapisał małżonce dożywocie na starostwie bielskim i krośnieńskim<sup>25</sup>.

Przebudowa rezydencji w Białymstoku była jednym z pierwszych, a zarazem najważniejszych przedsięwzięć, jakiego podjęli się małżonkowie<sup>26</sup>. Zamyśl projektu był imponujący – miał bowiem odpowiadać europejskim aspiracjom magnackiej pary. Politycznie Jan Klemens znajdował się w kręgu ludzi wydatnie popierających Wettina. Król August II usiłował zaś stworzyć wokół siebie grupę przyjaznych mu przedstawicieli polskich rodzin magnackich, kusząc ich dworskimi przywilejami. Lojalność wobec Wettina w 1724 roku przyniosła Janowi Klemensowi nominację na chorążego wielkiego koronnego. Wieloletnie kontakty Branickich z dworem zaowocowały też związaniem Towarzystwa Okrągłego Stołu – wąskiego grona zaufanych króla Augusta II, powołanego w Warszawie podczas karnawału 1726 roku<sup>27</sup>. Branicy dobrze znali zachodnie realia i chętnie uczestniczyli w życiu dworu drezdeńskiego. Regularnie bywali w Dreźnie, doskonale odnajdując się w cudzoziemskich kręgach towarzyskich. Odwiedzali też Lipsk, bywali na kuracjach w czeskich Cieplicach<sup>28</sup>. Sam zaś Jan Klemens trakcie licznych podróży miał okazję odwiedzić dwór wiedeński i berliński, bywał też w Paryżu<sup>29</sup>. Nieobce były mu więc realizowane tam przedsięwzięcia architektoniczne o charakterze rezydencjonalnym. Nietrudno więc zrozumieć, skąd wzięła się wizja przekształcenia dworu w Białymstoku w posiadłość wzorowaną na najznamienitszych europejskich rezydencjach dworskich<sup>30</sup>. W dotychczasowych badaniach wielokrotnie już wspomniano o wizerunkowych aspiracjach Jana Klemensa, który pragnął zrealizować wizję stworzenia nowoczesnego dworu, nieustępującego przedsięwzięciom realizowanym przez zachodnioeuropejskich arystokratów<sup>31</sup>. Jego ambicje nie były odosobnione – przedstawiciele osiemnastowiecznej magnaterii czuli się częścią europejskiej arystokracji, sami też dążyli do zacieśniania relacji z przedstawicielami zamożnych rodzin skupionych wokół dworów panujących w różnych częściach Europy<sup>32</sup>. Na kształtowanie określonych wzorców zachowania wpływ miały różnorakie elementy kultury dworskiej – stroje, rozrywki, podejmowane

<sup>23</sup> Oprawa posagu oznaczała jego zabezpieczenie na majątku ziemskim, zob. A. Penkała, *Panięskie ochędóstwo*, s. 235-265.

<sup>24</sup> U. Kicińska, *Umowa dożywocia jako przykład regulacji majątkowej małżonków w dawnej Polsce*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego”, 5/2013 (2014), s. 266-283.

<sup>25</sup> *Katalog Tek Glinki. Część I – katalog osobowy*, oprac. T. Zielińska, Warszawa 1969, s. 36 (Tek 315, s. 324).

<sup>26</sup> *260 rocznica ponowienia praw miejskich Białegostoku. Katalog wystawy*, oprac. E. Zalewska, Białystok 2009, s. 10.

<sup>27</sup> A. Penkała-Jastrzębska, „*Za cudzoziemca iść...*”. *Migracje a polityka małżeńska szlachty państwa polsko-litewskiego*, Kraków 2021, s. 281.

<sup>28</sup> B. Popiołek, *Kobiety świat w czasach Augusta II...*, Kraków 2018, s. 245.

<sup>29</sup> A. Sztachelska-Kokoczek, *Magnackie dobra...*, s. 14.

<sup>30</sup> Okoliczności ślubu pary zostały już dokładnie przebadane, zob. K. Łopatecki, op. cit., s. 31-54.

<sup>31</sup> A. Oleńska, *Jan Klemens Branicki „Sarmata nowoczesny”*. *Kreowanie wizerunku poprzez sztukę*, Warszawa 2011.

<sup>32</sup> A. Penkała-Jastrzębska, „*Za cudzoziemca iść...*”, s. 9-10.

aktywności, a także finansowane przedsięwzięcia artystyczne<sup>33</sup>. W przypadku osiemnastowiecznej magnaterii szczególnie widoczna była fascynacja francuszczyzną, ujawniająca się w sferze mody, języka, obyczajów, edukacji, a także organizacji dworów prywatnych<sup>34</sup>. Choć inspiracje europejskimi wzorcami swój szczyt osiągnęły w Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVIII wieku, najnowsze badania dowodzą, że proces ten w przypadku dworów magnackich obserwować można już w czasach Augusta II<sup>35</sup>.

Pod względem architektonicznym proces przebudowy rezydencji w Białymstoku jest już dobrze znany<sup>36</sup>, podobnie jak samo funkcjonowanie dworu Jana Klemensa (szczególnie w późniejszych latach jego życia)<sup>37</sup>. Celem artykułu jest uzupełnienie dotychczasowych ustaleń i – po raz pierwszy – wskazanie roli, jaką w procesie przebudowy rezydencji odegrała pierwsza żona magnata – Katarzyna Barbara. Zachowane, nieanalizowane do tej pory materiały źródłowe, pozwalają bowiem na prześledzenie jej aktywności w zakresie doboru służby zaangażowanej w przebudowę rezydencji, realizacji koncepcji wystroju wnętrz czy nadzorowania procesu realizacji ogromnego przedsięwzięcia. Co istotne, odnalezione materiały uzupełniają wiedzę w zakresie pierwszego etapu przebudowy pałacu w Białymstoku (najsłabiej dotąd rozpoznanego)<sup>38</sup>. Analiza tych źródeł stanowi kolejny krok do rozpoznania skali zaangażowania kobiet z rodzin magnackich w organizację i funkcjonowanie prywatnych dworów w XVIII wieku<sup>39</sup>.

Z uwagi na rangę przedsięwzięcia należy już na wstępie podkreślić, jak dużą wagę przywiązywano do doboru osób odpowiedzialnych za funkcjonowanie dworu. W przypadku osób związanych z białostockim dworem widoczna jest ciągłość utrzymywanych kontaktów i zależności. Wśród osób lojalnych wobec Katarzyny i Jana Klemensa znajdowali się ludzie, którzy wcześniej znajdowali się w najbliższym kręgu matki magnata – Katarzyny Scholastyki z Sapiechów Branickiej<sup>40</sup>. Tak było choćby w przypadku Kurdwanowskiego, podstołego halickiego – człowieka mocno zaangażowanego w przebudowę dworu, zajmującego się między innymi sprowadzaniem towarów zamówionych do przebudowywanej rezydencji<sup>41</sup>. Aktywnie służył on Katarzynie Scholastyce aż do ostatnich lat jej życia, zaś po śmierci mocodawczyni przeszedł na dwór jej syna i synowej. To właśnie jemu Katarzyna Barbara z Radziwiłłów

<sup>33</sup> Ówczesny model „konsumpcji luksusu” omawia szeroko K. Niemira, *Honor bez egzageracji. Magnackie zakupy i świat rzeczy paryskich w XVIII wieku*, Warszawa 2022.

<sup>34</sup> B. Popiołek, *Rytuały codzienności...*, s. 17-28; K. Kuras, *Kulinarne fascynacje i francuscy kucharze w kręgu korespondencyjnym Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej*, w: *Kobiece kręgi korespondencyjne XVII-XIX wieku*, red. B. Popiołek, U. Kicińska, A. Słaby, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2016, s. 57–66.

<sup>35</sup> B. Popiołek, *Rytuały codzienności...*, s. 94, 106, 140 i in.

<sup>36</sup> J. Nieciecki, *Plan rezydencji białostockiej w czasach Jana Klemensa Branickiego*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, 7/2001, s. 48-59.

<sup>37</sup> E. Kowecka, *Dwór „najrzędniejszego w Polsce magnata”*, Warszawa 1991; A. Oleńska, op. cit., s. 106.

<sup>38</sup> Niedostatek badań nad okresem lat dwudziestych XVIII wieku w przypadku dworu w Białymstoku podkreślał szczególnie J. Nieciecki, *Apoteoza Augusta II w białostockim pałacu Jana Klemensa Branickiego*, „Roczniki Humanistyczne”, 47/1999, z. 4, s. 222.

<sup>39</sup> Szereg postulatów badawczych dotyczących wskazanego zagadnienia sformułowała B. Popiołek, *Rytuały codzienności...*, (szczególnie wstęp).

<sup>40</sup> Na służbie Katarzyny Scholastyki z Sapiechów Branickiej po śmierci jej męża Stefana Mikołaja pozostawało 45 osób, w tym fraucymer, urzędnicy dworscy, dworzanie pokojowi, lokaje, kucharze, kredensarz, piwniczny, osoby odpowiedzialne za stajnię oraz kilku dworskich pachołków. B. Popiołek, op. cit., s. 59.

<sup>41</sup> AGAD, Archiwum Roskie (dalej: ARoskie), XXXIV/158, Jan Klemens Branicki do J. Kurdwanowskiego, 9 XI 1738, s. 2.

Branicka powierzała zakupy cennych materiałów, które następnie miały być wykorzystywane zarówno do urządzania białostockiej rezydencji, jak i na jej prywatne potrzeby. Magnatka chwaliła usługi zaufanego sługi, akcentując chociażby, że z zamówionego dla niej „karmazynowego adamaszku” jest niezwykle zadowolona, nawet do tego stopnia, że zamiast na potrzeby dworu przeznaczy go na wykonanie prywatnych elementów garderoby<sup>42</sup>. Usługi Kurdwanowskiego na rzecz nowo urządzonej rezydencji cenili sobie też sam Jan Klemens, doceniając, że zaufany plenipotent z niebywałym oddaniem biega w jego interesie za sprawami pałacu, „bo ja wcale nie mam czasu”<sup>43</sup>. Chwaląc zapobiegliwość podstolego, dodawał zaraz: „obiecie widzę, że chce kupić, wszak się to przyda zawsze”<sup>44</sup>. Dla Branickich koszty pozyskania potrzebnych towarów zdawały się być sprawą drugorzędą – magnaci nade wszystko cenili sobie bowiem jakość i prestiż sprowadzanych na dwór towarów.

Część służby odpowiedzialnej za wykonanie prac na rzecz pałacu Branicka okresowo wypożyczała od swej matki – kanclerzyny litewskiej Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej (zm. 1746)<sup>45</sup>. Na dworze kanclerzyny w Białej zatrudnionych było wielu fachowców, stąd magnatka gotowa była służyć córce pomocą. Ta zaś w korespondencji responsowała: „wczorajszego dnia stanął Sylwester z dwoma robotnikami; dziękuję jak najuniżej dobrodzieje za pożyczenie krawca, bo moi się pochorowali i porozejeżdżali, [...] a straszliwie mam siła do robienia”<sup>46</sup>. Z Białej Katarzyna Barbara usiłowała też ściągnąć dobrego tapisiera<sup>47</sup>, który byłby w stanie zrobić należyty użytek z adamaszku i karmazynu, jakie zakupiono do ozdobienia łóżka<sup>48</sup>. Utrzymanie wiernej służby, przez lata pracującej na potrzeby dworu, przynosiło też oczywiste benefity. Znajomość spraw dworskich, aktywne włączanie się w sprawy funkcjonowania majątku, podobnie jak dobre rozeznanie w kwestiach gospodarczych i bieżących sprawach prowadzonych przez właściciela dóbr, były nie do przecenienia z punktu widzenia zarządzania majątkiem dworskim. Doskonale uświadamiały to problemy, jakie pojawiały się na skutek wszelkich roszad kadrowych, powodowanych najczęściej śmiercią lub – rzadziej – odejściem ze służby zaufanych osób<sup>49</sup>.

Od momentu ślubu żona Jana Klemensa aktywnie uczestniczyła w rozbudowie i urządzeniu dworu. Katarzyna Barbara doskonale odnalazła się w tej roli, nie szczędząc sił na wyszukiwanie eleganckich detali i poszukiwanie inspiracji co do kierunku, w jakim pójść miały prace nad przebudowywaną rezydencją. Szczególnie dobrze magnatka czuła się

<sup>42</sup> AGAD, ARoskie, XXXIV/156, Katarzyna Barbara z Radziwiłłów Branicka do Kurdwanowskiego, [b.m.], 22 X 1724, s. 7.

<sup>43</sup> AGAD, ARoskie, rkps II/39, Jan Klemens Branicki do Katarzyny z Radziwiłłów Branickiej, [b.d.] [b.m.], s. 18.

<sup>44</sup> Ibidem.

<sup>45</sup> Szerzej o funkcjonowaniu i organizacji białskiego dworu Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej: zob. W. Karkucińska, *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa ...*; K. Kolendo-Korczakowa, *Działalność ekonomiczna Anny z Sanguszków Radziwiłłowej – manufaktury harciarskie w świetle nowych znalezisk*, w: *Dwory magnackie w XVIII wieku. Rola i znaczenie kulturowe*, red. T. Kostkiewiczowa, A. Ročko, Warszawa 2005, s. 193-202; M. Zaborowska, op. cit., s. 227-237.

<sup>46</sup> AGAD Archiwum Radziwiłłów [dalej: AR] V 1335, Katarzyna Barbara z Radziwiłłów Branicka do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej, [b.m.] 15 V 1725, s. 404.

<sup>47</sup> O zadaniach tapisiera na dworze Anny Katarzyny Radziwiłłowej: A. Penkała-Jastrzębska, *Świat kultury materialnej na magnackim dworze na przykładzie rejestrów majątkowych Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej z lat 1738-1741*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 69/2021, s. 105.

<sup>48</sup> AGAD AR V 1335, Katarzyna Barbara z Radziwiłłów Branicka do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej, Białystok 25 VIII 1725, s. 759.

<sup>49</sup> B. Popiołek, op. cit., s. 53-54.

w dobieraniu faktur, kolorów i materiałów. Z nieskrywaną pasją wypytywała korespondencyjnie o wszelkie szczegóły mogące wpłynąć na estetykę wnętrz białostockiej rezydencji. Zwracała przy tym uwagę na wszelkie detale, starając się dobierać komponenty w sposób możliwie spójny i elegancki. W liście do plenipotentów piętnowała wszelkie odchylenia od przedłożonej im koncepcji wystroju wnętrz, wskazując chociażby „srodze będzie szpetnie, kiedy do tych [t]aftów drylichowe będą materace”<sup>50</sup>. Co ciekawe, zamawiając rozmaite materiały, Branicka dbała, aby były na tyle uniwersalne, by móc użyć je podczas pracy nad różnymi elementami wystroju pałacu. W jednym z listów do matki pisała w sprawie wykorzystania „rózowej materii”, której, jak się okazało „siła jest, ale w inszych szmatach albo też w tym wzorze, co po tym do obicia się może zdać”<sup>51</sup>. Swoje pomysły na urządzenie rezydencji Katarzyna Barbara konsultowała korespondencyjnie z często będącym w rozjazdach Janem Klemensem. Zachowane dokumenty źródłowe pozwalają wnioskować, że to właśnie on miał ostateczny głos w sprawie proponowanych rozwiązań. Zdaje się, że pomysły na aranżację przestrzeni pałacu magnatowi przekazywano w formie prostych, schematycznych rysunków, na podstawie których Branicki oceniał, na ile podobają mu się proponowane rozwiązania. On sam listownie przedstawiał własną wizję organizacji rezydencji, ustosunkowując się do nakreślonych mu propozycji. W jednym z listów pisał: „schody według przysłanego od JM pana Kurdwanowskiego zarysu podobały mi się, na których nie waza, ale gałki być mają”<sup>52</sup>. Magnat obligował żonę, by to właśnie ona bezpośrednio przekazała nowe wytyczne głównemu architektowi. „Zygmuntowi to opowiedzieć proszę”<sup>53</sup> – polecał żonie Branicki, dbając tym samym o odpowiednie poinstruowanie zatrudnionego do przebudowy pałacu Jana Zygmunta Deybla<sup>54</sup>. Jan Klemens bezpośrednio angażował się też w dobór kolorów i faktur ozdabiających pomieszczenia. Wspominała o tym Katarzyna Barbara, pisząc: „mój mąż by chciał [karmazynowe obicia] do pobocznego pokoju, bo przedpokoje i stołowa izba, te są poobijane”<sup>55</sup>. Jednocześnie prosiła matkę o pomoc w zdobyciu „falbanek do łóżka”, które upodobali sobie z mężem, a których – pomimo starań – nigdzie nie byli w stanie kupić<sup>56</sup>.

Zachowany materiał źródłowy wskazuje, że nie tylko sam układ pałacu, ale też wiele elementów wystroju wnętrz projektowanych było specjalnie na polecenie Katarzyny Barbary. Magnatka bezpośrednio angażowała się w dobór kolorystyki i materiałów, a nawet w sposób wykonania określonych przedmiotów. Z widocznym żalem reagowała więc na wszelkie odstępstwa od jej wizji urządzenia apartamentów. Listownie żaliła się, że „przezrocyste wszystko mi z gazy tapisier zrobił” i dodawała: „ażeby był nie powiedział, że ma ten adamaszek, musieliby się inszym sposobem starać”<sup>57</sup>. Najbliżsi krewni pomagali

<sup>50</sup> AGAD, ARoskie, XXXIV/156, Katarzyna Barbara z Radziwiłłów Branicka do Kurdwanowskiego, [b.m.], 22 X 1724, s. 7.

<sup>51</sup> AGAD ARV 1335, Katarzyna Barbara Branicka do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej 15 II 1721, s. 44.

<sup>52</sup> AGAD, ARoskie, rkps II/39, Jan Klemens Branicki do Katarzyny z Radziwiłłów Branickiej, [b.d.] [b.m.], s. 24.

<sup>53</sup> Ibidem.

<sup>54</sup> J. Glinka, *Prace Jana Zygmunta Deybla w ramach mecenatu J.K. Branickiego*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 23/1961, nr 4, s. 385-390.

<sup>55</sup> AGAD AR V 1335, Katarzyna Barbara z Radziwiłłów Branicka do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej, Białystok, 17 X 1724, s. 649.

<sup>56</sup> Ibidem, s. 650.

<sup>57</sup> AGAD, ARoskie, XXXIV/156, Katarzyna Barbara z Radziwiłłów Branicka do Kurdwanowskiego, [b.m.], 22 X 1724, s. 8.



Branickiej pozyskać drobne elementy mające służyć dekoracji wnętrz. Katarzyna Barbara nie odmawiała podarunków, traktując je jako doskonałe uzupełnienie wystroju białostockiej rezydencji. W jednym z listów wylewnie dziękowała matce – Annie Katarzynie z Sanguszków Radziwiłłowej – za „przysłane obruski”, wykonane specjalnie na jej potrzeby<sup>58</sup>. Kanclerzyna podarowała też córce zapas szkła niezbędnego do wykończenia rezydencji. Ta zaś – w podziękowaniu – sprezentowała matce ozdobne „obrazki chińskie”<sup>59</sup>. Anna Katarzyna przekazała też do Białegostoku przedmioty mające stanowić ozdobę świeżo wykańczanych wnętrz. W czerwcu 1723 roku małżonkowie wylewnie dziękowali dobrodziejce za ofiarowaną im figurę z brązu<sup>60</sup>.

Ambicją Katarzyny Barbary było uczynienie z Białegostoku rezydencji wzorowanej na najbardziej wystawnych założeniach dworskich Europy. Wyraz tym aspiracjom dała sama, pisząc w jednym z listów: „już z Białegostoku wkrótce Wersal mają robić” i zaraz dodawała, że do nowej rezydencji mają zostać sprowadzone „*les mueblles* niezmiernie piękne”<sup>61</sup>. Mocodawczyni nie ukrywała zadowolenia, gdy efekty prac rzemieślników trafiały w jej gust. Nie omieszkała pochwalić się listownie: „roboty zastałam pokończone; kanapa moja niewypowiedzianie jak śliczna”<sup>62</sup>. Branicka szczególnie upodobała sobie francuski styl wyposażenia wnętrz, ceniąc tamtejsze wyroby za elegancję i wygodę użytkowania. Wyposażyc rezydencję w upragnione meble pomagał jej brat – Michał Kazimierz Radziwiłł, który z pośrednictwem swej matki – Anny Katarzyny – dostarczał je do Białegostoku. Katarzyna Barbara nie kryła zachwyty, gdy na jej dwór dotarły „krzesła paryskie obiecane”, które okazały się „bardzo wygodne”<sup>63</sup>. Co ciekawe, przedmioty te nie były nowe. Nawet sama Branicka nie знаła dokładnie ich pochodzenia. Domniemywała jedynie, że najpewniej zostały „po księżnie Rakocznynie kupione w Paryżu”<sup>64</sup> i stamtąd trafiły do Białegostoku.

Nie wszystkie elementy wystroju wnętrz przywożono z zagranicy. Pewną część przedmiotów usiłowano samodzielnie wykonywać na miejscu – najczęściej kopiując posiadane już modele. Nastęrczało to jednak sporo kłopotów i – niestety – brutalnie obnażało niedostatki warsztatowe. Magnatka żaliła się w korespondencji, że zleciła wykonanie kanapy podobnej do tej, jaką już wcześniej do białostockiej rezydencji sprowadzono na jej specjalne zamówienie. Efekt starań dworskiej służby był jednak mizerny. Branicka rozpaczała, że choć zatrudnieni na dworze rzemieślnicy „podejmują się tak zrobić, jak tamtą kanapę”

<sup>58</sup> AGAD AR V 1335, Katarzyna Barbara z Radziwiłłów Branicka do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej, [b.m.] 18 II 1721, s. 47.

<sup>59</sup> Ibidem, Katarzyna Barbara z Radziwiłłów Branicka do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej, Białystok, 31 V 1723, s. 430.

<sup>60</sup> Ibidem, Katarzyna Barbara z Radziwiłłów Branicka do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej, Białystok, 12 VI 1723, s. 439. Listy z podziękowaniami dla Anny Katarzyny za przedmioty podarowane przez nią na rzecz nowej rezydencji świadczą o ogromnej zażyłości między Branickimi i Radziwiłłową. W listach rezygnowano z powszechnie przyjmowanej tytulatury i podpisywano je bardzo osobiście – „Jaś i Kasia”.

<sup>61</sup> AGAD AR V 1335, Katarzyna Barbara z Radziwiłłów Branicka do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej, [b.m.], 2 III 1721, s. 55.

<sup>62</sup> Ibidem, Katarzyna Barbara z Radziwiłłów Branicka do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej, [b.m.], 29 V 1722, s. 236.

<sup>63</sup> Ibidem, Katarzyna Barbara z Radziwiłłów Branicka do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej, [b.m.], 22 V 1724, s. 588.

<sup>64</sup> Ibidem. Katarzyna Barbara miała zapewne na myśli majątek po księżnej Charlotcie Amelii (zm. 1722), żonie Franciszka II Rakoczege, która ostatnie miesiące życia spędziła we Francji.

to „odrysować nie potrafią, trzeba tedy sprowadzić malarza”<sup>65</sup>. Rozpaczliwe próby dogonienia europejskich standardów okazywały się nad wyraz frustrujące, tym bardziej, że sama magnatka przykładała niebywałą wagę do prezencji i jakości. Z satysfakcją wspominała szczególnie te momenty, w których bogactwo i prestiż Branickich były podziwiane i należycie doceniane. W prywatnej korespondencji z nieukrywanym zadowoleniem chwaliła się matce, że podczas przejazdu po białostockich dobrach poddani „drogę zabiegali [i] mogli się na nas dobrze napatrzeć, bośmy wjazd nasz odprawowali w polowej kolasce”<sup>66</sup>. Ten sam efekt zachwytu zgromadzonym bogactwem magnatka zamierzała uzyskać, przebudowując prywatną rezydencję<sup>67</sup>.

Planując zakupy do pałacowych wnętrz, Katarzyna Barbara nie zapominała też o najbliższych. Wiedziała doskonale, że ambicją jej matki – kanclerzyny wielkiej litewskiej Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłowej – również jest utrzymanie dworu w Białej na jak najwyższym poziomie. Kanclerzyna miała sprecyzowane i nie mniej wysokie wymagania. Sama Katarzyna Barbara wskazywała w jednym z listów, że „adamaszek przysłano z Tykocina, ale rozumiem że druga sztuka nie będzie zgodna dla WXM Dobrodziejki, bo błękitnego już tylko kilka łokci tylko się zostało, bo ktoś wykupił, ale i ten kiedy się nie będzie podobał tego można odesłać”<sup>68</sup>. Anna Katarzyna, znana ze swego autorytarnego charakteru, nie zadowalała się niczym, co nie odpowiadało określonym przez nią standardom. Zachowane materiały źródłowe pozwalają nawet wnioskować, że Katarzyna Barbara, poszukując towarów odpowiednich do wyposażenia rezydencji, wzorowała się na tym, co jej matka wcześniej sprowadziła na swój dwór w Białej. Magnatka sama przyznawała w jednym z listów, że wraz z mężem – Janem Klemensem, byli niezwykle ciekawi co do rodzaju towarów, jakie kazała kupić dla siebie kanclerzyna. Ponieważ część zamówionych rzeczy czasowo zdeponowano w Białymstoku, Braniccy mieli okazję podglądać materiały, wzory i kolory przeznaczone do wystroju dworu w Białej. W liście do matki Katarzyna Barbara przyznawała: „mój Jaś ważył się odpieczętować szmatki, bardziej przez ciekawość jeżeli jakich materii nowych nie masz”, po czym dodawała pokornie – „najmniejszemu szmatka nie wzięła”<sup>69</sup>. Katarzyna Barbara prosiła też Annę Katarzynę, by ta wykorzystała swoje kontakty i również jej umożliwiła zakup surowców najwyższego gatunku. Tak było w przypadku materiałów dekoracyjnych, specjalnie wybieranych do białostockiej rezydencji. Ostatecznie jednak Braniccy wycofali się z tego zamówienia. Katarzyna Barbara przeproszała matkę za zamieszanie i tłumaczyła: „o marmurku co mój mąż prosił WXM Dobrodziejki nie staraj się WXM Dobrodziejka, bo w Rzeszowie parę srodze ślicznych kupił”<sup>70</sup>. W innych sprawach

<sup>65</sup> Ibidem, Katarzyna Barbara z Radziwiłów Branicka do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłowej, [b.m.], 28 IX 1722, s. 294.

<sup>66</sup> Ibidem, Katarzyna Barbara z Radziwiłów Branicka do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłowej, Tyczyn, 19 I 1722, s. 98.

<sup>67</sup> W swych zamiarach nie była odosobniona. O rosnącej w XVIII wieku popularności kupowania we Francji modnych produktów przez polską magnaterię wspominał K. Niemira, *Art Patronage or Consumption of Luxury Goods? Polish Magnates and Parisian Luxury Goods in the 18th Century*, w: *Artistic Patronage in Central Europe: From Private Foundations to State Art.*, red. J. Adamski, Warszawa 2021, s. 213-215.

<sup>68</sup> AGAD AR V 1335, Katarzyna Barbara z Radziwiłów Branicka do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłowej, [b.m.], 22 IV 1721, s. 81.

<sup>69</sup> Ibidem.

<sup>70</sup> Ibidem, Katarzyna Barbara z Radziwiłów Branicka do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłowej, [b.m.], 30 III 1722, s. 193.

nie zaniechano pośrednictwa Radziwiłłowej. Katarzyna Barbara wspominała chociażby, że korzystając z uprzejmości matki, posyła „łóżko zielone” i „kotar swój [...], aby go kazalaś tam przeszyć”<sup>71</sup>. Finalnie zdecydowano się na ozdobienie pałacowych wnętrz kosztownymi materiałami o różnych fakturach i kolorach. Zachwycona efektem prac Katarzyna Barbara raportowała matce, że „do gabinetu przypadło srodze dobre obicie [...] także karmazynowe, adamaszkowe, przedpokój takiz drugi, przedpokój także karmazynowy jest, tedy 4 pokoje karmazynowe”<sup>72</sup>.

Poszukując inspiracji co do stylu, w jakim przebudowana miała zostać białostocka rezydencja, Branicka obserwowała poczynania osób postronnych, inwestujących wówczas w swoje prywatne dwory. O ile – jak wspomniano – działania jej matki w rezydencji w Białej stanowiły dla Branickich nieskrywany wzorzec i źródło inspiracji, o tyle poczynania innych nie budziły podobnego entuzjazmu. Katarzyna Barbara z nieskrywanym niesmakiem referowała matce poczynania Stanisława Ernesta Denhoffa (zm. 1728), wojewody połockiego, który wziął się za przebudowę starej, drewnianej nieruchomości, będącej od lat w posiadaniu jego rodziny<sup>73</sup>. Branicka z przerażeniem opisywała, jak podczas remontu rujnowano wnętrza dotychczasowej rezydencji, chcąc na siłę dostosować je do wysokości wcześniej już zamówionych do pałacu łóżek. W efekcie widząc, że „łóżko wyższe aniżeli pokoje, nie wiedzieli co temu radzić, kazali strop wszystek wyrzucić i belki powyrywać, aby pokój był na dwa piętra”<sup>74</sup>. Zdaniem magnatki efekt tych zabiegów był wręcz katastrofalny. Poruszona Branicka, chcąc oddać rozmiar problemu, pisała do matki: „tymczasem górne piece i kominy na powietrzu wiszą, dosyć, że z pałacu robią latarnię, a kiedy będzie wiatr postrachem będzie tam być”<sup>75</sup>. Rezydencja białostocka miała w jej zamiarze uniknąć podobnego losu. Równoległe prowadzone prace budowlane okazywały się też dość kłopotliwe. Duże zainteresowanie najpotrzebniejszymi towarami powodowało bowiem uporczywe braki na rynku. Szczególnie trudno było podjąć konkurencję z zamówieniami składanymi przez dwór królewski. Branicka w jednym z listów do matki żaliła się, że z powodu inwestycji rozpoczętej na zlecenie Augusta II nigdzie w okolicy nie można było kupić gipsu, tak przecież potrzebnego do wykończenia pałacu. Definiując źródło swoich problemów, pisała: „w Warszawie żeby i sto czerwonych złotych dał, to go [gipsu] nie dostanie, [bo wszystko] król wykupił na pałac Orzelskiej<sup>76</sup>, a kto nie chciał sprzedać to i gwałtem brano”<sup>77</sup>. Magnatka liczyła więc, że Anna Katarzyna będzie w stanie pomóc jej pozyskać potrzebne surowce z innego źródła.

<sup>71</sup> Ibidem, Katarzyna Barbara z Radziwiłłów Branicka do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej, Białystok, 29 I 1724, s. 552.

<sup>72</sup> Ibidem, Katarzyna Barbara z Radziwiłłów Branicka do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej, Białystok, 17 X 1724, s. 649.

<sup>73</sup> Branickiej chodziło najpewniej o kwestię przebudowy pałacu Denhoffów w Warszawie.

<sup>74</sup> Ibidem, Katarzyna Barbara z Radziwiłłów Branicka do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej, Białystok, 10 IX 1724, s. 637.

<sup>75</sup> Ibidem.

<sup>76</sup> Król August II zlecił dla swojej córki nieślubnej Anny Orzelskiej przebudowę dawnego pałacu Potockich w Warszawie, E. Nekanda-Trepka, M. Smoktunowicz, *Badania architektoniczne Pałacu Błękitnego w Warszawie*, „Ochrona Zabytków”, 51/1998, nr 2 (201), s. 100-115.

<sup>77</sup> AGAD AR V 1335, Katarzyna Barbara z Radziwiłłów Branicka do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej, Białystok, 7 VIII 1725, s. 750.

Wobec ogromnego zaangażowania Katarzyny Barbary w sprawy dworu w Białymstoku nie może dziwić, że wszelkie problemy z realizacją zleconych prac magnatka przeżywała osobiście. Swemu rozczarowaniu dawała zresztą upust w korespondencji, emocjonalnie przeżywając wszystkie problematyczne sprawy<sup>78</sup>. Zachowane listy są doskonałym źródłem potwierdzającym osobisty stosunek magnatki do sprawy urzędzenia białostockiej rezydencji. Zawiedziona doborem materiałów sprowadzonych na dwór Katarzyna Barbara pisała: „teraz Bóg widzi, że nie wiem co to będzie z tym drylichem [...] na drylichu nigdy nie sypiała”<sup>79</sup>. Wyposażając wnętrza rezydencji, Katarzyna Barbara dbała przede wszystkim o rzeczy podstawowe – meble, obicia, elementy wystroju wnętrz. Sporadycznie dawała upust także drobnym zachciankom, mającym wnieść nieco egzotyki w życie dworu. Branicka zapragnęła, żeby w dworskich wnętrzach (podobnie zresztą jak u jej matki) swoje miejsce znalazły egzotyczne ptaki. Katarzyna Barbara do Białegostoku przywiozła je sobie osobiście, co zrelacjonowała w korespondencji, wspominając: „w karczmie nocowałam, gdzie moja papużka brylowała; uchowałam ją i srodze grzeczną dowiozłam, także i kanareczkę”<sup>80</sup>. W dotychczasowych badaniach potwierdzono, że w latach dwudziestych osiemnastego wieku w Białymstoku znajdowały się aż 4 woliery<sup>81</sup>.

Doposażając dworskie wnętrza, Branicy zadbali też o stworzenie galerii obrazów obejmującej także portrety rodziny i koligatów. Zdaje się, że przy tej okazji zamówiono też wykonanie kilku obrazów do rezydencji Radziwiłłów w Białej. Przesłanie zamówionych egzemplarzy potwierdzała sama Katarzyna Barbara, wspominając w liście do matki: „obrazy podług ordynansu WXM Dobrodziejki posyłam, rozumiem, że się podobają”<sup>82</sup>. Anna Katarzyna sama zaś kazała w zamian odesłać do rezydencji białostockiej swój portret. Katarzyna Barbara wylewnie dziękowała matce za podarunek, pisząc: „nóżki całuje macierzyńskie, srodzem ze wszystkiego kontenta, a najbardziej z portretu, to moja największa konsolacja kiedy patrzę na portret, ponieważ oddalonam jest tak dawno od nóg rodzicielskich, przy których sercem zawszem jest”<sup>83</sup>. Nie wszystkie eksponaty budziły jednak podobny zachwyty. Mieszane uczucia budziły w magnatce „obrazy klejone”, co do których, jak pisała, „srodze się turbuję że się [nie będą] podobały; tak kleili, a pół tak [...] jest już 8 gotowych”<sup>84</sup>.

Aspiracje, by nową rezydencję upodobnić do dworów prywatnych arystokracji europejskiej, doskonale wpisywały się w linię polityki prestiżu obraną przez Katarzynę Barbarę.

<sup>78</sup> Na emocjonalne zaangażowanie zleceniodawców zwracał już uwagę Z. Bania, „*Kazać porobić, byle były jak najmodniejsze*”. *Relacje między inwestorem a budowniczym w polskiej architekturze nowożytnej*, w: *Studia nad sztuką renesansu i baroku*, t. 6, red. J. Lileyko, I. Rolska-Boruch, Lublin 2005, s. 21-28.

<sup>79</sup> AGAD, ARoskie, XXXIV/156, Katarzyna Barbara z Radziwiłłów Branicka do Kurdwanowskiego, [b.m.], 22 X 1724, s. 8.

<sup>80</sup> AGAD AR V 1335, Katarzyna Barbara z Radziwiłłów Branicka do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej, [b.m.] 3 XII 1721, s. 147.

<sup>81</sup> J. Niciecki, *Opowieści o Polskim Wersalu*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, 5/1999, s. 142. Hodowanymi w Białymstoku ptakami Branicy dzielili się z najbliższymi koligatami. Bażanty z białostockiej bażantarni otrzymała od nich choćby Anna z Sanguszków Radziwiłłowa, AGAD, AR V 1334, Jan Klemens Branicki do Anny z Sanguszków Radziwiłłowej, Białystok, 2 VI 1729, s. 143.

<sup>82</sup> AGAD AR V 1335, Katarzyna Barbara z Radziwiłłów Branicka do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej, [b.m.] 22 II 1721, s. 68.

<sup>83</sup> Ibidem, Katarzyna Barbara z Radziwiłłów Branicka do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej, Lublin, 3 V 1722, s. 219.

<sup>84</sup> Ibidem, Katarzyna Barbara z Radziwiłłów Branicka do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej, Białystok, 7 VI 1723, s. 436.

Zamówienia na rzecz doposażenia nowej rezydencji uzupełniały więc zakupy rzeczy sprowadzanych na prywatny użytek magnatki – szczególnie zaś modne i okazałe stroje. Sprawienie sobie eleganckich rzeczy było traktowane przez Katarzynę Barbarę jako forma polityki prestiżu, a jednocześnie gwarant odpowiedniego odbioru jej osoby w kręgach towarzyskich<sup>85</sup>. Magnatka nie szczędziła więc środków, aby zamawiane przez nią towary były najwyższej jakości. Finansowała wyjazdy dworskiego krawca, który miał szyć dla niej odzież według najnowszej mody. Polecała zaufanemu plenipotentowi, by ten pilnował realizacji jej zamówień – szczególnie zaś, aby zatrudniony krawiec „nie sakiem ani adrianą<sup>86</sup> [nie] robił”<sup>87</sup>. Szukano więc rzemieślników gotowych szyć stroje według najnowszej mody, nie zaś kopiujących stare, powielane przez lata wzorce. Magnatka gotowe suknie zamawiała u lokalnych kupców, zaś obszerne zakupy garderoby polecała czynić w różnych ośrodkach miejskich. Wysoko ceniła sobie szczególnie towary kupowane we Wrocławiu<sup>88</sup>. W Warszawie zaś kazała kupować materiały do szycia nowych sukni – najchętniej gryzetę i aksamit<sup>89</sup>. Co ciekawe, to właśnie warszawskim rzemieślnikom polecała też przerabiać swoje stare suknie, by zyskały wygląd zgodny z nową modą<sup>90</sup>. Nie gardziła przy tym towarami dostępnymi lokalnie, twierdząc nawet, że niektóre materiały „w samym naszym Tykocinie daleko są lepsze [...] jak we Gdańsku”<sup>91</sup>. Nie wszystko jednak dało się pozyskać na miejscu. W liście do matki Katarzyna Barbara żaliła się: „srodze żałuję, że kamlotu nie było” i zaraz dodawała: „spodziewam się z Królewca, że tam dostanie”<sup>92</sup>. Magnatka zresztą często sama bywała w Królewcu, gdzie dokonywała potrzebnych zakupów. Ceniła sobie zaopatrzenie tamtejszych kupców i korzystne ceny. Uradowana z zakupów pisała do matki: „jam z Królewca powróciła z łaski Bożej zdrowa, dostałam wszystkiego co mi było trzeba [...] materie te dość piękne i tanio kupiłam, także płócien [...] srodze także tanich”<sup>93</sup>. Mającą wysokie wymagania co do gatunku i jakości tkanin Branicką nieradko niestety rozczarowywała jakość dostępnych towarów. W liście do matki utyskiwała, że „atłasu białego ni szmateczki nie masz w Tykocinie, jak żydzi powrócą z Wrocławia mogą z sobą przynieść” i zaraz dodawała: „Jam sama była z moją siostrą, tom nie mogła na płaszczyk dostać, bez którego mi srodze źle”<sup>94</sup>.

<sup>85</sup> Szerzej o szlacheckiej polityce prestiżu, A. Penkała-Jastrzębska, *Mit srebrnej łyżeczki? Przedmioty prestiżowe w szlacheckich inwentarzach majątkowych z ksiąg grodzkich województwa krakowskiego w czasach saskich*, „Kwartalnik Historyczny”, 127/2020, nr 1, s. 33-62.

<sup>86</sup> Chodziło o suknię typu adriana (*adrienne*), o charakterystycznym rozcięciu z przodu, z rękawami do łokcia. Noszona w Europie Zachodniej na początku XVIII wieku jako strój domowy.

<sup>87</sup> AGAD, ARoskie, XXXIV/156, Katarzyna Barbara z Radziwiłłów Branicka do Kurdwanowskiego, [b.m.], 24 X 1724, s. 10.

<sup>88</sup> *Ibidem*, s. 11.

<sup>89</sup> AGAD AR V 1335, Katarzyna Barbara z Radziwiłłów Branicka do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej, Białystok, 13 XII 1722, s. 346.

<sup>90</sup> *Ibidem*.

<sup>91</sup> *Ibidem*, Katarzyna Barbara z Radziwiłłów Branicka do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej, [b.m.], 30 X 1721, s. 128.

<sup>92</sup> *Ibidem*.

<sup>93</sup> *Ibidem*, Katarzyna Barbara z Radziwiłłów Branicka do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej, [b.m.], 15 VII 1725, s. 738.

<sup>94</sup> *Ibidem*, Katarzyna Barbara z Radziwiłłów Branicka do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej, [b.m.], 8 III 1721, s. 60.

Magnatka regularnie kontrolowała postępy w dostarczeniu jej zamówionych towarów, oczekując, że jak najszybciej będzie mogła mieć „na swój przyjazd *un des abitez*<sup>95</sup> *magnifique et nouveaux*”<sup>96</sup>. Branicka pilnowała przy tym, aby wykonanie każdego z elementów nowego stroju było odpowiednio precyzyjne. Interesowała się wszystkimi detalami – począwszy od wyboru kroju sukien, poprzez dobór odpowiednich kolorów i materiałów. Listownie deklarowała: „każę kupić takiej kitajki, żeby dawać punktualnie stosowne pieniądze [...] trzeba dobrze obmyślić do roboty czego tam będzie potrzebował, jak to szmatek, sukna pod rękawa”<sup>97</sup>. Podobnie jak w przypadku elementów wystroju wnętrz, także i w doborze garderoby Branicką co pewien czas wspomagała jej zamożna matka. Katarzyna Barbara dziękowała Radziwiłłowej chociażby za подарowane jej gronostaje, za które – jak pisała – „jak najniżej do nóg upadam WXM Dobrodziejce”<sup>98</sup>. Sama zresztą starała się rekompensować matce jej hojność, pamiętając o niej przy okazji zamawiania dla siebie modnych rzeczy. Korespondencyjnie zapewniała Radziwiłłową: „oznajmij WXM Dobrodziejka czego trzeba [...] w bo nadzieja w Panu Bogu że będziemy po świętach w Częstochowie, to bym za moje rękawiczne<sup>99</sup> nakupowała dla WXM Dobrodziejki srodze pięknych rzeczy”<sup>100</sup>. Drobne podarunki Branicka otrzymywała też od swojej siostry Tekli Róży z Radziwiłłów, która – jak wspominała Branicka – „kupiła dla mnie 80 łokci grodeturu czarnego”<sup>101</sup>. Otrzymałym podarunkiem magnatka zaraz podzieliła się zresztą z matką, wskazując, że jej tylko częściowo ten materiał będzie „na jupkę potrzebny”<sup>102</sup>. Sama zaś wystarała się o „suknie zielone dla Karusi [Karoliny Teresy z Radziwiłłów<sup>103</sup>]”<sup>104</sup>, dbając o to, by elementy do nich zostały uszyte z najlepszego rąbku i ozdobione strojnymi angażantami<sup>105</sup>. Należy jednocześnie podkreślić, że realizując wizję stworzenia z Białegostoku rezydencji na miarę europejskich dworów, magnatka nie zapomniała o należywym wyposażeniu służby – szczególnie tej, która pełniła funkcje reprezentacyjne. Zamawiając drogie materiały na uszycie własnej garderoby, Branicka co rusz wspominała o wyposażeniu także dworskiej służby. Zaniepokojona nieco opóźnieniami w realizacji licznych zamówień wspominała w jednym z listów do matki: „nam dopiero sukno na barwy dla rajtarii przywieźli, a na pachółków obiecali przysłać”<sup>106</sup>.

<sup>95</sup> Od francuskiego słowa *déshabillé*. Termin ten oznaczał lekką suknię – ubiór domowy.

<sup>96</sup> AGAD, ARoskie, XXXIV/156, Katarzyna Barbara z Radziwiłłów Branicka do Kurdwanowskiego, [b.m.], 24 X 1724, s. 11.

<sup>97</sup> Ibidem, s. 12.

<sup>98</sup> AGAD AR V 1335, Katarzyna Barbara z Radziwiłłów Branicka do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej, [b.m.], 30 III 1722, s. 193.

<sup>99</sup> Rękawiczne – dodatkowe pieniądze, trafiające do sprzedającego, płacone przez nabywcę podczas kupna.

<sup>100</sup> Ibidem, s. 194.

<sup>101</sup> Ibidem, Katarzyna Barbara z Radziwiłłów Branicka do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej, [b.m.], 22 IX 1722, s. 286.

<sup>102</sup> Ibidem.

<sup>103</sup> Karolina Teresa z Radziwiłłów była córką Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej i Karola Stanisława Radziwiłła, siostrą Katarzyny Barbary. Została żoną Kazimierza Leona Sapięhy, a następnie Józefa Aleksandra Jabłonowskiego.

<sup>104</sup> AGAD AR V 1335, Katarzyna Barbara z Radziwiłłów Branicka do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej, Białystok, 10 VIII 1724, s. 568.

<sup>105</sup> Angażant – forma rękawa lub mankietu w ubiorze kobiecym, zob. A. Penkała-Jastrzębska, *Świat kultury materialnej...*, s. 111.

<sup>106</sup> AGAD AR V 1335, Katarzyna Barbara z Radziwiłłów Branicka do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej, Białystok, 13 XII 1722, s. 347.

Wieloletnie zabiegi na rzecz przebudowy dworu, podobnie jak dążenia do tego, by wykreować wizerunek Branickich jako magnatów nowoczesnych, obeznanych w modzie i stylu, nie poszły na marne. Efekt prac budowlanych i wykończeniowych prowadzonych w białostockiej siedzibie Branickich był bowiem imponujący. Katarzyna Barbara była wyraźnie zadowolona z efektu przebudowy rezydencji, czemu często dawała wyraz w prywatnej korespondencji. W październiku 1724 roku chwaliła się matce: „mój mąż pisze, że obicie [...] niezmiernie się pięknie wydaje i z łaski Bożej dość się nasz pałacyk udał”<sup>107</sup>. W listach chętnie też zapraszała do siebie krewnych i koligatów<sup>108</sup>. Na białostockim dworze goszczono króla Augusta II<sup>109</sup>, podobnie jak przedstawicieli licznych rodzin magnackich i szlacheckich<sup>110</sup>. Branickim podobało się takie życie – Katarzyna Barbara z nieskrywaną radością pisała do matki: „są tu ustawiczne albo gościny i zabawa”, często też informowała o przygotowaniach do kolejnych uroczystości. Sam zaś Jan Klemens w listach do żony wspominał, że znacznie bardziej wolałby rezydować w Białymstoku, „w domu siedzieć i sobie polować”, niż włożyć się po sejmach<sup>111</sup>.

Przebudowa dworu w Białymstoku stanowiła jedno z najambitniejszych przedsięwzięć w dziedzinie organizacji prywatnego dworu w czasach saskich. Skala wykonanych prac i fundusze przeznaczone na rozbudowę rezydencji miały przynieść wymierny efekt prestiżowy. Katarzyna Barbara przez lata czynnie angażowała się w nadzór nad tym przedsięwzięciem, usiłując zrealizować wizję „białostockiego Wersalu”<sup>112</sup>. Zachowany materiał źródłowy pozwala choć w niewielkim stopniu odtworzyć zamysł, jaki przyświecał Branickiej w procesie kreowania prywatnego dworu. Ze szczególnym upodobaniem magnatka dbała o estetykę wykończenia pałacowych wnętrz i dobór odpowiadających jej przedmiotów codziennego użytku. Kontakty z matką – Anną Katarzyną z Sanguszków Radziwiłłową – nie pozostały bez wpływu na specyfikę wykonywanych prac i dobór zamawianych towarów. Niestety Katarzyna Barbara bardzo krótko cieszyła się życiem w odnowionej rezydencji. Chorowita magnatka od lat użalała się na problemy ze zdrowiem<sup>113</sup>, co znacznie ograniczało

<sup>107</sup> Ibidem, Katarzyna Barbara z Radziwiłłów Branicka do Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej, Białystok, 17 X 1724, s. 649.

<sup>108</sup> W prywatnej korespondencji Branicka kreowała obraz Białegostoku jako swoistej idylli i miejsca przyjaznego dla wszystkich wizytujących. Na wieści o pogarszającym się zdrowiu swego szwagra Jakuba Henryka Flemminga (zm. 1728) i jego żony Tekli Róży z Radziwiłłów Flemmingowej (zm. 1747) pisała „trzeba było dłużej się bawić w Białymstoku, to by była zdrowa”. Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich [Boss], rkps 2636/I, Katarzyna Barbara z Radziwiłłów Branicka do Józefa Wandalina Mniszcha, [b.m.] 13 I 1728, k. 32-33.

<sup>109</sup> Sam wizerunek króla Augusta II został zresztą odpowiednio uhonorowany i wyeksponowany w pałacowych wnętrzach J. Nieciecki, *Apoteoza Augusta II...*, s. 213-229. O wizytach króla w Białymstoku listownie wspominał sam Jan Klemens Branicki; AGAD, AR V 1334, Jan Klemens Branicki do Anny z Sanguszków Radziwiłłowej, Białystok, 23 VII 1729, s. 146.

<sup>110</sup> Realizację tej swoistej „polityki prestiżu” podkreślał już T. Dziubecki, *Programy symboliczne i funkcje ceremonialne rezydencji magnackich. Puławy – Białystok – Radzyń Podlaski – Lubartów w latach 1730-1760*, Warszawa 2010. W Białymstoku goszczono między innymi przedstawicieli rodziny Radziwiłłów; AGAD, AR V 1334, Jan Klemens Branicki do Anny z Sanguszków Radziwiłłowej, Białystok, 18 IX 1729, s. 148.

<sup>111</sup> AGAD, ARoskie, rkps II/39, Jan Klemens Branicki do Katarzyny z Radziwiłłów Branickiej, 2 II 1724 [b.m.], s. 8.

<sup>112</sup> Zob. J. Nieciecki, „Polski Wersal” – *Białystok Jana Klemensa Branickiego*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 2001, nr 1-4, s. 295.

<sup>113</sup> Katarzyna Barbara przez kilka lat narzekała na trapiące ją problemy ze zdrowiem. Obawy o jej życie wzmożyły się jednak w 1729 roku, kiedy to z Białegostoku co rusz napływały niepokojące informacje, że Branicka wydatnie podupada na zdrowiu. W jednym z listów do Katarzyny Barbary Karol Józef Sedlnicki, (żonaty z Konstancją

jej aktywność. Zmarła bezdzietnie<sup>114</sup> na gruźlicę 16 października 1730 roku w ukochanym Białymstoku<sup>115</sup>. Po śmierci żony Branicki kontynuował przebudowę wystawnej rezydencji. W 1732 r. magnat ożenił się powtórnie, tym razem z Barbarą z Szembeków, córką stolnika koronnego Franciszka, wcześniej rozwiedzioną z Sewerynem Rzewuskim. Małżeństwo to trwało jednak zaledwie siedem lat i zakończyło się głośnym rozwodem oraz wzajemnymi oskarżeniami małżonków<sup>116</sup>. W 1748 roku Branicki wszedł w związek małżeński po raz trzeci, tym razem z Izabelą Elżbietą z Poniatowskich Branicką (zm. 1808). To właśnie ostatnia małżonka magnata miała się okazać inicjatorką szeregu nowatorskich inwestycji zrealizowanych w białostockiej rezydencji i jedną z najlepiej zapamiętanych właścielek w historii okazałego dworu.

## Bibliografia

Materiały źródłowe

Archiwum Główne Akt Dawnych [AGAD]

Archiwum Radziwiłłów [AR]

dz. V, sygn. 1334, 1335, 8700

dz. VI, sygn. II-79

dz. XI, sygn. 123

dz. XXVI, sygn. 173.

Archiwum Roskie: rkps II/39, III/49, XXXIV/156, XXXIV/158.

Zbiór Anny z Potockich Ksawerowej Branickiej, rkps 2/352.

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich [Boss], rkps 2636/I.

Edycje źródłowe

Karol Stanisław Radziwiłł, *Diariusz peregrynacji europejskiej (1684-1687)*, wstęp i oprac. Adam Kucharski, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2011.

Opracowania

260 rocznica ponowienia praw miejskich Białegostoku. Katalog wystawy, oprac. E. Zalewska, Białystok 2009.

Bania Z., „Kazać porobić, byle były jak najmodniejsze”. *Relacje między inwestorem a budowniczym w polskiej architekturze nowożytnej*, w: *Studia nad sztuką renesansu i baroku*, t. 6, red. J. Lileyko, I. Rolska-Boruch, Lublin 2005, s. 21-28.

Dziubecki T., *Programy symboliczne i funkcje ceremonialne rezydencji magnackich. Puławy – Białystok – Radzyń Podlaski – Lubartów w latach 1730-1760*, Warszawa 2010.

Glinka J., *Choroszcz, letnia rezydencja hetmańska w XVIII stuleciu*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 6/1938, s. 177-200

---

z Branickich, siostrą Jana Klemensa) pisał: „z niemalym zalem odebraliśmy wiadomość o słabym zdrowiu WXMCi Dobrodziejki, którego tak szczerze ciężko żałujemy”, AGAD, ARoskie, rkps II/59, Karol Józef Sedlnicki do Katarzyny z Radziwiłłów Branickiej, Kozierady, 7 V 1729, s. 3. Świadomość, że jej zdrowie pogarsza się raptownie miała też sama Katarzyna Barbara, która załamana pisała do męża: „więcej też płaczę i upewniam, że WMP mnie nie poznasz, takżem zbrzydzała, to nie może być inaczej przy tak okrutnej chorobie i słabości” AGAD, ARoskie, rkps III/49, Katarzyna Barbara z Radziwiłłów Branicka do Jana Klemensa Branickiego, [b.m/], 10 III 1729, s. 1.

<sup>114</sup> W 1726 roku Katarzyna Barbara była w ciąży, jednak poroniła. B. Popiołek, *Kobiece świat...*, s. 187.

<sup>115</sup> Wypis z aktu zgonu Katarzyny Barbary z Radziwiłłów Branickiej, AGAD, AR, dz. XI, sygn. 123, s. 186.

<sup>116</sup> A. Penkała-Jastrzębska, „Za cudzoziemca iść...”, s. 314.



- Glinka J., *Prace Jana Zygmunta Deybla w ramach mecenatu J.K. Branickiego*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 23/1961, nr 4, s. 385-390.
- Karkucińska W., *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa (1676-1747). Działalność gospodarcza i mecenat*, Warszawa 2000
- Katalog Tek Glinki. Część I – katalog osobowy*, oprac. T. Zielińska, Warszawa 1969.
- Kicińska U., *Umowa dożywocia jako przykład regulacji majątkowej małżonków w dawnej Polsce*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego”, 5/2013 (2014), s. 266-283.
- Kolendo-Korczakowa K., *Działalność ekonomiczna Anny z Sanguszków Radziwiłłowej – manufaktury harfciarskie w świetle nowych znalezisk*, w: *Dwory magnackie w XVIII wieku. Rola i znaczenie kulturowe*, red. T. Kostkiewiczowa, A. Ročko, Warszawa 2005, s. 193-202.
- Konopczyński W., *Branicki Jan Klemens*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 2, Kraków 1936, s. 404.
- Kowecka E., *Dwór „najrzędniejszego w Polsce magnata”*, Warszawa 1991.
- Kuras K., *Kulinarne fascynacje i francuscy kucharze w kręgu korespondencyjnym Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej*, w: *Kobiece kręgi korespondencyjne XVII-XIX wieku*, red. B. Popiołek, U. Kicińska, A. Słaby, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2016, s. 57-66.
- Lopatecki K., *Intercyzja zawarta między Janem Klemensem Branickim a Katarzyną Barbarą Radziwiłłówną jako przykład realizacji strategii rodzinnych magnaterii (1720 r.)*, „Przeszość Demograficzna Polski”, 38/2016, nr 3, s. 31-54.
- Nabielak L., *Jan Klemens Branicki. Ustęp z dziejów Polski XVIII wieku*, Lwów 1864
- Nagielski M., *Jan Klemens Branicki. Poczci Hetmanów Rzeczypospolitej, Hetmani Koronni*, Warszawa 2005, s. 337-355.
- Nekanda-Trepka E., Smoktunowicz M., *Badania architektoniczne Pałacu Błękitnego w Warszawie „Ochrona Zabytków”*, 51/1998, nr 2 (201), s. 100-115.
- Nieciecki J., „*Polski Wersal*” – *Białystok Jana Klemensa Branickiego*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 2001, nr 1-4, d. 295-314.
- Nieciecki J., *Apoteoza Augusta II w białostockim pałacu Jana Klemensa Branickiego*, „Roczniki Humanistyczne”, 47/1999, z. 4, s. 213-229.
- Nieciecki J., *Opowieści o Polskim Wersalu*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, 5/1999, s. 53-58.
- Nieciecki J., *Plan rezydencji białostockiej w czasach Jana Klemensa Branickiego*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, 7/2001, s. 48-59.
- Niemira K., *Art Patronage or Consumption of Luxury Goods? Polish Magnates and Parisian Luxury Goods in the 18th Century*, w: *Artistic Patronage in Central Europe: From Private Foundations to State Art.*, red. J. Adamski, Warszawa 2021, s. 211-222.
- Niemira K., *Honor bez egzageracji. Magnackie zakupy i świat rzeczy paryskich w XVIII wieku*, Warszawa 2022.
- Oleńska A., *Jan Klemens Branicki. Sarmata nowoczesny. Kreowanie wizerunku poprzez sztukę*, Warszawa 2011.
- Penkała A., *Panięskie ochędstwo. Kwestie posagowe i wienne w małżeństwach szlachty województwa krakowskiego w czasach saskich*, Kraków 2016.
- Penkała-Jastrzębska A., „*Za cudzoziemca iść...*”. *Migracje a polityka małżeńska szlachty państwa polsko-litewskiego*, Kraków 2021.
- Penkała-Jastrzębska A., *Mit srebrnej tyżeczki? Przedmioty prestiżowe w szlacheckich inwentarzach majątkowych z ksiąg grodzkich województwa krakowskiego w czasach saskich*, „Kwartalnik Historyczny”, 127/2020, nr 1, s. 33-62.
- Penkała-Jastrzębska A., *Świat kultury materialnej na magnackim dworze na przykładzie rejestrów majątkowych Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej z lat 1738-1741*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 69/2021, s. 101-120.

- Pietrzak J., *Pomiędzy idealizmem a pragmatyzmem – postać Katarzyny z. Sobieskich Radziwiłłowej w kręgu rodzinnej pamięci*, „Słupskie Studia Historyczne”, 18/2012, s. 85-100.
- Popiołek B., *Rytuały codzienności: świat szlacheckiego dworu w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2022.
- Popiołek B., *Kobiety świat w czasach Augusta II. Studia nad mentalnością kobiet z kręgów szlacheckich*, Kraków 2018
- Rachuba A., *Radziwiłł Karol Stanisław h. Trąby*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 30, Kraków–Wrocław 1935, s. 242.
- Syta K., *Dokumentacja gospodarczo-finansowa w administracji lityfundium Branickich h. Gryf w XVIII w. – kilka uwag na marginesie procesu aktotwórczego*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, 15/2018, nr 3, s. 23-34.
- Szerszeń M., *Radziwiłłowie nad Sekwaną i Tamizą. Karol Stanisław Radziwiłł i Michał Kazimierz Rybeńko – spojrzenie ojca i syna*, w: *Anglosasi, Francuzi i Polacy – wzajemny wizerunek dawniej i dziś*, red. P. Guzowski, M. Kamecka, Białystok 2005, s. 87-99.
- Sztachelska-Kokocзка A., *Wojskowi oficjaliści w służbie Jana Klemensa Branickiego*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska”, 9/1995, s. 67-77.
- Sztachelska-Kokocзка A., *Magnackie dobra Jana Klemensa Branickiego*, Białystok 2006.
- Szylar A., *Wzorce wychowania do życia w rodzinie przekazywane dziewczętom w szkołach klasztornych (XVII-XIX w.)*, „Biuletyn Historii Wychowania”, 30/2013, s. 25-41.
- Wróbel W., *Opieka patronacka rodów Paców i Branickich nad klasztorem dominikanów w Choroszczy*, w: *Parafia rzymskokatolicka w Choroszczy. 550 lat. Księga jubileuszowa*, red. ks. T. Kasabuła, ks. A. Szot, Białystok 2009, s. 123-134.
- Wydziałkowska P., *Choroby epidemiczne wśród Radziwiłłów w XVIII wieku. Egzemplifikacja zagadnienia na podstawie źródeł ego-dokumentalnych – wstęp do badań*, „Acta Uroboroi – w kręgu epidemii”, 2019, s. 49-64.
- Zaborowska M., *Edukacja artystyczna w dobrach bialskich Anny z Sanguszków Radziwiłłowej*, „Ogrody Nauk i Sztuk”, 6/2016, s. 227-237.
- Zielińska T., *Kosztowności jako składnik wyposażenia kobiet w XVII i XVIII w.*, w: *Miasto – region – społeczeństwo. Studia ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Wyrobiszowi w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Białystok 1992, s. 295-303.
- Żołędz-Strzelczyk D., *„Jak rządzić mają rodzice córki swe”. Poglądy na wychowanie kobiet w XVI-XVIII w.*, w: *Rola i miejsce kobiet w edukacji i kulturze polskiej*, red. W. Jamrozek, D. Żołędz-Strzelczyk, t. 1, Poznań 1998, s. 53-63.